



Sygn. akt V CSK 36/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa [...] Spółdzielni Mieszkaniowej w [...] przeciwko Spółce Restrukturyzacji Kopalń S.A. z siedzibą w [...] (poprzednio Kompanii Węglowej Spółce Akcyjnej w [...])
o naprawienie szkody,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 6 października 2017 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego
w [...] z dnia 30 września 2016 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i poprzedzający go wyrok Sądu
Okręgowego w [...] z dnia 19 listopada 2015 r.,
oraz przekazuje sprawę temu Sądowi
do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

[...] Spółdzielnia Mieszkaniowa w [...] dnia 8 maja 2015 r. wniosła o naprawienie przez Kompanię Węglową Spółkę Akcyjną w [...] szkody wyrządzonej w budynku przy ul. G. w [...].

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 19 listopada 2015 r. oddalił powództwo i zasądził od powódki na rzecz pozwanej koszty procesu. Ustalił, że eksploatacja w rejonie rzeczzonego budynku była prowadzona od końca XIX wieku. Budynek oddano do użytku w roku 1982. Eksploatacje kolejnych pokładów w rejonie budynku były przeprowadzane w latach 1980-2002, niemal wszystkie bezpośrednio pod budynkiem. W wyniku prowadzonych eksploatacji oraz wstrząsów górniczych od 1980 r. teren wokół budynku osiadł o około 3,7 m. Z opinii biegłego wynika, że budynek należy zaliczyć w związku z odpornością na wstrząsy do klasy "C" (budynek o konstrukcji wielkopłytywowej. Budynek uległ wychyleniu w kierunku południowo - zachodnim. Występują liczne zarysowania ścian zewnętrznych i stropowych w miejscach połączeń płyt prefabrykowanych oraz w kilku miejscach spękania cokołu budynku. Teren jest „górnictwo uspokojony” co najmniej od 2006 r.

Sąd Okręgowy podkreślił, że powódka nie wykazała, kiedy faktycznie dowiedziała się o szkodzie. Zauważył, że powódka powołuje się na różne daty ujawnienia szkody (luty 2015 r., lata 2010/2011), co podważa wiarygodność jej twierdzeń. Zaznaczył, że szkoda musiała powstać przed 2006 r. Stwierdził, że ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 ze zm.) nie zawierała odrębnych regulacji co do terminu przedawnienia roszczeń, ale odsyłała w tym zakresie do art. 442 k.c., a po nowelizacji dokonanej przez ustawę z dnia 16 lutego 2007 r. (Dz.U. Nr 80, poz. 538) - do art. 442¹ k.c. Uznał, że stosownie do art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c. termin przedawnienia zakończył się z upływem trzech lat, a więc z końcem 2009 r. Przyjął też, że powódka nie może powoływać na sprzeczność zarzutu przedawnienia z zasadami współzycia społecznego, bowiem wystąpienie z żądaniem nastąpiło ze znacznym opóźnieniem, które nie zostało niczym usprawiedliwione.

Powódka wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 30 września 2016 r. oddalił apelację i zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5 400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego. Podzielił i uznał za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego. Potwierdził także wniosek tego Sądu, że w niniejszej sprawie doszło do przedawnienia roszczenia powódki, gdyż w chwili wniesienia pozwu upłynął trzyletni termin przewidziany w art. 442¹ § 1 k.c. Uznał, że powołanie się przez pozwaną na przedawnienie nie stanowiło nadużycia prawa. Podkreślił, że uwzględnienie takiego zarzutu może być uznane za naruszające art. 5 k.c. tylko wtedy, gdy przekroczenie terminu przedawnienia jest niewielkie, nie wystąpiły też szczególne okoliczności uzasadniające przyjęcie, iż powołanie się przez pozwaną na zarzut przedawnienia było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Powódka wniosła skargę kasacyjną, zaskarżając wyrok Sądu Apelacyjnego w całości oraz zarzucając naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 442¹ § 1 w związku z art. 117 § 2 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2016 r., V CSK 680/15 (OSP 2017, nr 5, poz. 46), trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 442¹ § 1 k.c. biegnie od dnia, w którym poszkodowany rzeczywiście dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł się o tej osobie dowiedzieć. Przepis ten został zmieniony przez art. 33 ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji (Dz. U. z 2017 r., poz. 1132). Zmiana ta, niekorzystna dla poszkodowanego, która weszła w życie dnia 27 czerwca 2017 r., polega na określeniu dnia, w którym rozpoczyna się bieg trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia, jako dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Oczywiście jednak nowe sformułowanie art. 442¹ § 1 k.c. nie ma zastosowania w niniejszej sprawie (zob. art. 38 ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r.). Przed dniem 27 czerwca 2017 r. rozpoczęcie biegu

trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia było zatem uzależnione wyłącznie od wykazania wiedzy poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442¹ § 1 k.c.).

Według wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2016 r., II CSK 442/15 (niepubl.), zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. nie chodzi o zdobycie przez poszkodowanego całkowicie pewnej wiedzy o dwóch podstawowych elementach współkształtujących odpowiedzialność odszkodowawczą, gdyż prowadziłoby do subiektywizacji tych przesłanek i oceniania ich wyłącznie z punktu widzenia stanu świadomości poszkodowanego, co jest w naszym systemie prawnym niedopuszczalne. Dlatego też przyjmuje się na ogół zgodnie, że bieg przedawnienia terminu liczonego *a tempore scientiae*, jak to ma miejsce w wypadku terminu z art. 442¹ § 1 k.c., rozpoczyna się od otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które, oceniając obiektywnie, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo szkody konkretnemu podmiotowi. Tymczasem w niniejszej sprawie Sądy *meriti* arbitralnie przyjęły, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia powódki rozpoczął się w 2006 r., nie zaś w dniu, w którym powódka rzeczywiście dowiedziała się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. W dodatku z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego zdaje się wynikać, że to powódka powinna wykazać, kiedy dowiedziała się o szkodzie. Jednakże ciężar dowodu tego faktu spoczywa na osobie, która z niego wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W niniejszej sprawie taką osobą jest pozwana, która podniosła zarzut przedawnienia roszczenia. Taka wykładnia art. 442¹ § 1 k.c. jest tym bardziej uzasadniona po nowelizacji tego przepisu przez ustawę z dnia 21 kwietnia 2017 r. Trudno bowiem byłoby wymagać od powoda wykazywania, kiedy przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia.

Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

jw

kc